

Egzemplarz...  
Nakład...  
Dnia...

# Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

## Przedwczesna radość złośliwych partyjników Podwyżki pensji urzędniczych będą uskutecznione

WARSZAWA, 30.12. Dzisiejsza prasa partyjna z cyniczną złośliwością utrzymuje, że zapowiedzi o podwyżkach pensji urzędniczych okazały się zawodne. Na szczęście w tym względzie zawód spotka tylko panów partyjników. Dziś informowaliśmy się u najbardziej miarodajnych czynników, gdzie zapewniono, że

sprawa podwyżek bynajmniej nie jest zaniechana. W ciągu stycznia wszelkie trudności techniczne, które dotąd uniemożliwiały przeprowadzenie podwyżek, będą pomyślnie załatwione. Partyjna złośliwość, siejąca zamęt i nieufność w sprawie już zdecydowanej przez Rząd, oczeka się wkrótce swej kompromitacji

## Marszałek Piłsudski, oblegany przez publiczność krynicką CHCE PORZUCIĆ ROJNE UZDROWISKO

KRYNICA, 30.12. Publiczność bawiąca w Krynicy, korzysta z obecności Marszałka Piłsudskiego w uzdrowisku nie tylko dla zamianifestowania wielkiej sympatii dla Wodza Narodu, ale nie raz i dla załatwienia swych prywatnych spraw i interesów. Marszałek Piłsudski lubi odbywać samotne spacer, w Krynicy, nie ma jednak ani chwili

spokoju, wszyscy bowiem spotykający Go, chcą z Nim mówić, wręczać podania lub proszą o osobistą interwencję w najdrobniejszych nawet sprawach. W związku z tem Marszałek Piłsudski oświadczył, że będzie musiał się wyrzec odpoczynku świątecznego w bardziej uczęszczanych uzdrowiskach.

## 2.520 KOMUNISTÓW stracono w Kantonie

MOSKWA 30.12. Donoszą z Kantonu, iż z rozkazu generała Sina stracono 20 rosyjskich

2.500 chińskich komunistów w Kantonie

## ŚMIAŁA LOTNICZKA MISS GRAYSON zginęła bez śladu

NOWY JORK, 30.12. Poszukiwania za samolotem „The Dawn” nie dały wyników. Sterowiec Los Angeles oraz okręty wojen-

ne powróciły nie przynosząc żadnych wiadomości o Miss Grayson i jej dwu towarzyszach.

## Katastrofa lotnicza

### Śmierć dwu pilotów francuskich

PARYŻ, 30.12. Koło Thionville runął na ziemię z wysokości 100 metrów francuski samolot

wojskowy. Obaj piloci ponieśli śmierć na miejscu.

## STRASZLIWY UPADEK OLBRZYMA runął 10-piętrowy dom

NOWY JORK, 30.12. W Buffalo runął drapacz nieba wysoki na 10 pięter. Dwie osoby ponie-

ły śmierć a trzy są ciężko rane.

## Do czego prowadzi rozszałale partyjnictwo Zamordowanie posta w Czechach

PRAGA 30.12. Wczoraj nadeszła do parlamentu praskiego wiadomość o morderstwie politycznym na osobie posta słowackiej partii republikańskiej, Józefa Zabolina.

Zabolina znaleziono nieżywego w jego rodzinnej wsi Vinna, w piwnicy, z przestreloną głową.

Zabolin tuż przed ferjami świątecznymi wspominał wobec kolegów partyjnych, iż przeciwni-

cy polityczni grożą mu zastrzeżeniem.

## TRUJĄCE MIĘSO w podarku świątecznym

KOPENHAGA, 30.12. W Viborg zachorowała ciężko, z powodu zatrucia mięsem, cała rodzina robotnicza, składająca się z 6 osób. Mięso to pochodziło z podarku świątecznego, który robotnik otrzymał od towarzystwa dobroczynnego.

— W New Yorku opłonił wielki skład towarów kolonialnych, świąteczny, wartość 500 000 dolarów.

## 0 6000 kilometrów od Krakowa

### było trzęsienie ziemi

Włocławek  
jeszcze śpijmy spokojnie  
KRAKÓW, 30.12. Wczoraj seismograf w tujejszym obserwatorium astronomicznym zanotował silne trzęsienie ziemi, o ognisku znajdującym się w odległości 6.000 kilometrów od Krakowa. Stopniowo zanikające drgania trwały całą godzinę

## Radekowi pozwolono wyjechać z Rosji

RYGA 30.12. Radek, który zamierzał wyjechać w tajnej misji do jednego z państw europejskich, dostał się na granicy w ręce tajnej policji, która go zatrzymała i odstawiła do Moskwy. Jest on obecnie ściśle strzeżony przez agentów czerewycyjskich.

## Po burzach śnieżnych jeszcze trudno Anglii połączyć się ze światem

LONDYN, 30.12. Dotychczas nie podjęto żeglugi między Dover i Calais, uruchomiono natomiast prowizoryczną służbę okrętową między Folkestone i Boulogne, jednak i tu komunikacja odbywa się z wielkimi trudnościami i zachodzi obawa ponownego przerwania ruchu.

Połączenia telefoniczne między Anglią a Niemcami odbywają się prawie bez przeszkód. Połączenie z Paryżem było przerwane na wszystkich 15 linjach; tak samo nie było połączenia z Zurychem, Bazylea, Lille i Calais

## Straszna burza śnieżna nad granicą polsko-rumuńską

BUKARESZT, 30.12. W Bukowie nad granicą polską rozpuściła się wielka burza śnieżna. Komunikacja z Polską jest bardzo utrudniona.

## Jugosławia czeka na następcę tronu

### RADOŚĆ W KRÓLEWSKIEJ RODZINIE

BIAŁOGRÓD, 30.12. Dnia 2 stycznia przybywa do Białogrodu królowa Marija rumuńska w odwiedziny do córki, królowej Jugosławii, która w tych dniach spodziewa się potomka.

## 10 Polaków skazanych na rozstrzelanie wydają Sowiety Polsce

MOSKWA 30.12. W dniu 27 grudnia podpisany został w Moskwie protokół umowy o wymianę więźniów politycznych między Polską a Sowietami. Ze strony polskiej protokół podpisał radca poselstwa p. Zieleziński, a ze strony sowieckiej przedstawiciel Narkomindziełu Karski.

Strona rosyjska wydać ma Polsce 32 osoby, z których 10 skazanych było przez sądy sowieckie na rozstrzelanie, a reszta na długoletnie więzienie i deportację. Władze polskie wydadzą Sowiecom 9 osób

## Rabini żądają zniesienia spoczynku niedzielnego

Ze Lwowa telefonują: Zebrani na zjeździe rabini z Małopolski obradowali onegdaj w komisjach. Przyjęto m. in. rezolucję przedłożoną przez sjonistyczne-

go rabina dr. Rappaporta, domagającą się od rządu zniesienia przymusu spoczynku niedzielnego. Wczorajem zjazd rabinów został zamknięty.



RZEZBA ZE ŚNIEGU

Obrzymi mamut ze śniegu, dzieło jakiegoś rzeźbkarza turysty, wielkie, lecz nieprawdopodobnie, słone wosenne rychno da sobie z tem rade.

FENOMENALNY SKOK  
znakomitego lyżwiarza Phila Taylora, niemającego równego sobie w akrobacji na lodzie.

## Tragedja głodu i nędzy W RODZINIE APTEKARZA HAMBURSKIEGO Dzieci otrute rodzice po nieudanych próbach samobójstwa stanęli przed sądem

HAMBURG 30.12. Tutejszy sąd przysięgłych rozpatrywał sprawę małżonków Augustyna i Heleny Just, oskarżonych o zamordowanie swych dwojga dzieci.

nego przez nich składu aptecznego, postanowili się otruć wraz z dziećmi.

Rodzice, zrozpaczeni z powodu złego stanu interesów i wzrastającego obdłużenia prowadzo-

Trucizna zabiła oboje dzieci, dla rodziców była jednak za słaba. Po nieudanej próbie samobójstwa matka usiłowała się utopić, wyciągnięto ją jednak z wody.

## Narady polskich konserwatystów 2 i 3 stycznia 1928

Na dzień 2 stycznia zwołany został do Warszawy pełny komitet zachowawczy, a na dzień 3 stycznia rada naczelna stronnictwa Prawicy Narodowej.

Również i mąż postanowił odebrać sobie życie innym sposobem, usiłując się powiesić. Spotkał go jednak zawód. Szelki, na których miał zawisnąć — zerwały się.

Sąd, po uwzględnieniu okoliczności łagodzących, skazał oskarżonych na 18 miesięcy więzienia z zaliczeniem 8 miesięcy aresztu śledczego.

## Nowy poseł angielski przyjeżdża do Warszawy 4-go stycznia

WARSZAWA, 30.12. Nowomianowany poseł angielski w Polsce, p. Erskine, przyjeżdża do Warszawy 4 stycznia.

## Chodź-no piesku na patelnię Ministerstwo rolnictwa chciało nas częstować rumsztykami z foxtierierów

— Włec, uwaa pan, bydlą do uboju jest mało, a przecież zasada nasza powinna być samowystarczalność, uwaa pan, sa-mo-wy-star-czal-ność.

— Tak jest, panie dyrektorze!

— Włec, uwaa pan, w tym projekcie ustawy o badaniu zwierząt rzeźnych, trzeba, uwaa pan, umieścić ich jak należy, bo uwaa pan, zasadą naszą powinna być ta, jak się nazywa...

— Tak jest, panie dyrektorze! No i gorliwy urzędnik zaliczył do zwierząt rzeźnych psy. Chciał umieścić w tym spisie nawet szczury i myszy, ale powstrzymał się wobec trudności „połowu”.

Projekt ustawy przywędrował do urzędu weteryn. magistratu warszawsk. Urząd zdebił i wybaluszył oczy. Co? Miłusie, Rozetki, Piłusie itd. mają iść na patelnię? Tego jeszcze nie było, no i nie będzie!

W tym też sensie dał odpowiedź ministerstwu rolnictwa, ono ma usunąć psy ze spisu zwierząt rzeźnych. Ale jakże będzie, pwan pan, z tym, jak się nazywa...

## ZJAZD KOMENDANTÓW POLICJI



Otworzył w gminie szpitalną sprawę wawęstarczą, sędzią obrady, sędzi komendanta, sędzi sędziów, sędziów...





## Szturm Sowietów przeciw niebu

Wedle doniesień „Rufu“, posta nowy władze sowieckie z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia wznowić przeciwreligijną propagandę. W wieczór wigilijny i w dni świąteczne mają się odbyć wielkie demonstracje „bezbożników“, a po miastach przechodząc będą pochody z odpowiednimi transparentami, wyszydzącymi religię. Do współdziałania w tej „uświadamiającej akcji“ zawezwano wszystkie organizacje młodzieży i szkoły.

## Niebywały rekord noworodka

**Pobił aż o 70 punktów swoich rywali**

W Caerphilly obok Cardiffu urodziło się w tych dniach dziecko, ważące zaledwie 336 gramów. Jest to najmniejsza waga noworodka, jaką zna dotychczas medycyna.

Przed dwoma laty urodziło się w Londynie dziecko, ważące 415 gramów, a najcięższy noworodek znany lekarzom, przybył na świat przed 15 laty. Ważył zaledwie 406 gramów.

Dzieci o małej wadze chowały się jednak zdrowo i obdarzone są dużym temperamentem.

Dowodem tego jest dziecko z Caerphilly, obdarzone wyjątkowo donośnym głosem i wільczym apetytem.

# NAJSTARSZY POŻAR ŚWIATA

## Od 143 lat płonie kopalnia węgla w Ohio

Podziemny ogień jak straszliwy kret ryje ziemię

POWODUJĄC CORAZ NOWE NIESZCZĘŚCIA

Od czterdziestu trzech lat pali się kopalnia węgla w Ohio, w Stanach Zjednoczonych. W roku 1884 ośmiu strażników robotników podłożyło ogień pod szyby i dotąd nie znaleziono sposobu na ugaszenie pożaru.

A próbowano już rozmaitych sposobów.

Przez 3 lata ogromne pompy zalewały wodą płomienie, ale wytwarzała się para, która rozrywała skorupę ziemi i stwarzała nowy dopływ powietrza. Ogień wybuchł więc ze zdwojoną potęgą.

Starano się zasypać ziemią płonące szyby, ale wszelki trud okazał się daremny, zrezygnowano więc z ratunku i morze ognia objęło już 100 kilometrów kwadratowych, a drugie sto czeka jeszcze na zagładę.

Do olbrzymiego tego pożaru przyzwyczaili się już ludzie, nie mówią o tem i nie piszą, chyba, że nadzwyczajne jakieś zdarzenie przerwie monotonię tej nieubłaganej katastrofy, która obraca w popiół ogromne bogactwa i urodzajną ziemię zmienia w pustynię.

Przed kilku dniami zdarzył się wypadek, który przypominał zno-

wu światu o płonącej kopalni. Osiemnastu robotników, zajętych wyrabianiem lasu, które-

mu groziła zagłada, gdyż w krótkim czasie przysunąć się miały tuch wyrabianiem lasu, które-

szliwy wybuch gazu węglowego. Nie znaleziono nawet zwłok nieszczęśliwych drwali.

Pochłonięta ich ziemia, tworząca w miejscu wybuchu przepaściste szczeliny.

Nie po raz pierwszy zdarzają się takie wypadki na przestrzeni objętej podziemnym ogniem.

Przed 20 laty zapadła się w przepaść osada, złożona z 11 domów i kilkadziesiąt osób poniosło śmierć.

Przed 7 laty wyrosła naraz na płaszczyźnie góra, przypominająca swym wyglądem wulkan.

Z wierzchołka jej buchał słup ognia, dosięgający 15 metrów wysokości.

Po kilku dniach nastąpiła straszliwa eksplozja i potężna góra pękła jakby w jej wnętrzu znajdował się dynamit.

Wybuch spowodowały gazy węglowe. Przy tej katastrofie zginęło również kilkanaście osób.

Nazwiska podpalaczy szybów przechowały się do tej chwili i dotąd wymawia je ludność z przekleństwem.

Zalutowano się z nimi po amerykańsku, gdyż złinczowano zbrodniarzy, wieszając ich na drzewach.

## RZADKO WIDZIANA



co już jest krzywdą i równie rzadko słyszana na scenie, co jest krzywdą jeszcze większą — prymadonna Opery warszawskiej p. Olga Olgina, artystka, obdarzona pięknym głosem i wybitnym talentem scenicznym

## Miłość i nagość

### Nie chciała tańczy nago

I MUSI PŁAĆ

20.000 franków odszkodowania

Słynna tancerka paryska Madame Morangis, zaskarżył dyrektor wielkiego variete na Montmartrze o zapłacenie odszkodowania w wysokości 50 tysięcy franków za niedotrzymanie kontraktu.

Madame Morangis zobowiązała się do występów w roli Buddy i Nimfy. Obie te role wymagały, aby tancerka ukazała się na scenie nago.

Przez kilka wieczorów tańczyła pani Morangis w kostiumie Ewy, ściągając tchmy publiczności do variete.

Lecz po kilku przedstawieniach oświadczyła dyrektorowi, iż tańczyć nago nie może, albowiem zaziębła się na scenie.

Dano jej kilka dni urlopu, lecz

po upływie tego terminu znakomita tancerka zapowiedziała, iż nigdy już nie wystąpi nago i umowę uważa za zerwaną.

Podczas rozprawy wyjawiała p. Morangis powód swej decyzji.

Przed kilku dniami wyszła za mąż, a ukochany jej małżonek nie życzy sobie, aby pokazywała się bez ubrania na scenie. Przy slegala mu posłuszeństwo przy oltarzu i sąd nie ma prawa zmusić jej do złamania przysięgi.

Ze względu na tak ważki argument obliczył sędzia rzeczywiste straty dyrektora teatru i zasądził posłuszną małżonkę na zapłacenie tylko 20 tysięcy franków odszkodowania.

## Kolosalny pomnik



Jeden ze szczytów skalistych w stanie Georgia postanowiono zamienić na pomnik walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Zbocza skały po odpowiednim wygładzeniu, będą pokryte olbrzymimi płaskorzeźbami. Na szczyt skały będą wiodły wykute w gładzie schody

## Zgon księdza, jadącego z wilyatykiem w katastrofie samochodowej

BERLIN, 22.12. Proboszcz katolicki ks. Wassmann, jadąc z Św. Sakramentami do umierającego, uległ wypadkowi samochodowemu, ponosząc śmierć na miejscu. Dwaj ministrowie odnieśli bardzo ciężkie obrażenia.

## Epidemia cholery w Indjach Wschodnich

### 30 tys. wypadków w ciągu 3 miesięcy

KARACHI, 22.12. — Tel. wł. Dyrektor departamentu zdrowia ogłosił sprawozdanie o rozmiarach epidemii cholery. W trzech tylko okręgach od 3 września do 3 grudnia zachorowało przeszło 30.000 osób, przy czem w je dnym tygodniu doszła nawet liczba wypadków cholery do 4500.

## 20 WAGONÓW NAFTY W PŁOMIENIACH wskutek wykołajenia się pociągu

### 1 kolejarz spalony

BUKARESZT, 22.12 Na stacji Owicium w pobliżu Konstanicy wykołaj się pociąg, wiozący transport nafty. 20 wagonów nafty spaliło się, przy czem zginął jeden z pracowników kolejowych.

## Walka bratobójcza



Dwa kanadyjskie niedźwiadki brunatne wzięły się za bary. Walka ta mogłaby się skończyć bratobójstwem, gdyby nie to, że odbywała się w ogrodzie zoologicznym pod bacznym okiem dozorców.

## Z rozprutej kasy pancernej w Łodzi

### ZBRODNICZE RĘCE WARSZAWSKICH WŁAMYWACZY zrabowały 250.000 złotych

#### dobytok Banku Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi i obywatela z pod Chodembic

WARSZAWA, 22.12. Kancelarja, zacierając za sobą bardzo dokładnie ślady. Kradzież zauważono rano. Przybyli na miejsce funkcjonariusze łódzkiego Urzędu śledczego, po zbadaniu kasy orzekli, że włamania dokonali kasiarze warszawscy.

Można to było wywnioskować ze sposobu krajanja ścian pancernych kasy.

O włamaniu zawiadomiono niezwłocznie warszawski urząd śledczy.

Jest to już drugie z kolei bardzo poważne włamanie dokonane przez kasiarzy warszawskich.

Przed dwoma dniami — jak doniósł o tem „Express Poranny“ — dokonano włamania do sklepu jubilerskiego w Poznaniu i skradzino tam klejnoty wartości 200.000 złotych.

Policja jest już na tropie włamywaczy, aczkolwiek dochodzenie jest bardzo utrudnione, bowiem kasiarze zmyli dokładnie ślady kasy wodą, zacierając odbliski palców.

## W szale gniewu rzucił się z nożem na żonę i zabił jej przypadkowego obrońcę

### Z bólcą skazany na 3 lata więzienia

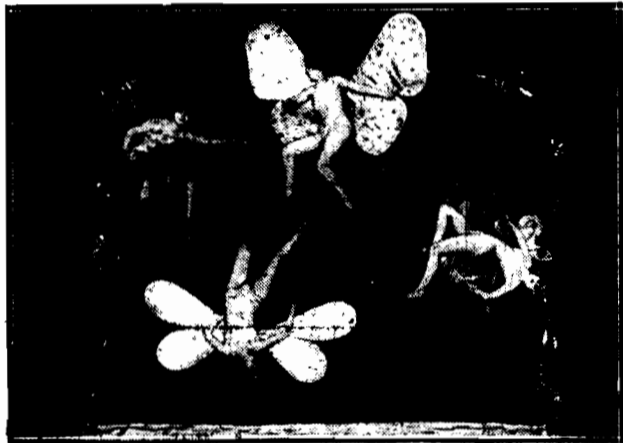
WARSZAWA, 22.12. Sąd okręgowy skazał wczoraj Bernarda Jana Jamiołkowskiego (Ajeja 3-go Maja 9) na 3 lata więzienia za zabójstwo sąsiada, Antoniego Sobolewskiego.

Oskarżony pod wpływem alkoholu pokłócił się z żoną i zaczął ją gonić z myśliwskim kordelosem w rękę. Przerazona kobietą

wypadła z krzykiem na podwórze, gdzie przyszli jej z pomocą sąsiedzi.

Awanturnik poranił kordelosem pp. Jana Wiktorowicza, H. Lubecką i A. Sobolewskiego. Ostatni otrzymał straszne pchnięcie w brzuch i po odwieznięciu do szpitala zmarł

## Żeby to być pajakiem!



władca siatek, w którą się tapia motyle podobne! Stanowią one, razem z grupą taneczną Marty Western, popisującą się w kabaretach zagranicznych

## Żył jak milioner przez 30 lat

Z CZEGO?

### Szukał odpowiedniej żony

W Wiedniu zdemaskowano niejakiego Erazma hrabięgo von Vasseg, jednego z najosobliwszych oszustów i nierobów, który od lat 30 żył cudzym kosztem, prowadząc wystawne i wesołe życie.

Hr. Vasseg pochodzi z pruskiej rodziny, a ojciec jego był rotmistrzem czarnych huzarów i piastował urząd szambelana dworu.

Jedynym jego syn Erazm, uczący obecnie lat 50, był junkrem w korpusie kadetów, usunieto go jednak ze szkoły.

Ponieważ nie posiadał majątku a uśmiechało mu się szerokie życie, więc postanowił się bogato ożenić.

Przez lat 30 poszukiwał hr. Vasseg odpowiedniej żony i to było jedynym jego zajęciem, bardzo zresztą intranentem.

Na lep arystokratycznego nazwiska wpadały różne kobiety, a oszukawczy konkurent umiał je znakomicie wyzyskać, biorąc sułte zaliczki na posag.

Ile kobiet padło ofiarą arystokratycznych zachcianek — niepo-

dobna obliczyć. W każdym razie było ich kilkaset.

Na razie ustaliły władze, iż hr. Vasseg zrujnował pewną wdowę po fabrykancie, trwoniąc jej cały majątek, wynoszący 350 tysięcy marek, wyłudził od pewnego kupca 70.000, od wdowy po obywatelu ziemskim pożyczyl 120 tysięcy, a pewną dziewczynę doprowa dził do samobójstwa, zabierając jej cały posag i wszystkie klejnoty rodzinne.

W obawie przed skandalem dałmy milczały. Pomimo 50 lat życia, hr. Vasseg cieszył się ogromnym powodzeniem u kobiet i w dniu aresztowania odebrał 18 tysięcy z rachunku pewnej samotnej damy, która miała ochotę zostać panią hrabina.

Terenem działalności oszusta były Niemcy i Austria.

## Pożar samochodu starostwa pomorskiego

### Szofer ciężko poparzony

BYDGOSZCZ, 22.12. Samochód starostwa w Nowem Mieście w drodze do jednego z sąsiednich miasteczek wskutek defektu w motorze stanął w płomieniach. Dwaj pasażerowie wyszli szczęśliwie z wypadku, natomiast szofer, któremu spaliło się skórzane nakrycie głowy i część ubrania, doznał dotkliwych poparzeń. Samochód spłonął doszczętnie.

## WIELKA PRZEDZALNIA

W ŁODZI

PASTWA PŁOMIENI

Straty 400 tysięcy złotych

W Łodzi przy ul. Trebackiej wybuchł omedal groźny pożar w przedzalni Fogla. Pożar trwał przeszło 2 godziny. Pastwa ognia padł dwupiętrowy budynek fabryczny. Straty wynoszą przeszło 400.000 zł. Zapasy przedzalnicy spłonęły.

Ze względu na rozpiary pożaru akcja kierował osobiście wojewoda Jaszczolt. Przedzalnia ubezpieczona była na sumę 60.000 dolarów.

PRZEGLĄD SPORTOWY  
Czytajcie  
Cena 30 gr.

# SZCZEGÓŁY AFERY UBEZPIECZENIOWEJ firmy krawieckiej M. Malinowskiego.

Onegdaj podaliśmy sensacyjną wiadomość o tem, że w sklepie krawieckim Malinowskiego nie miało miejsca kradzież, lecz była to symulacja.

Wobec bieżącego się śledztwa nie mogliśmy podać bliższych danych do dnia dzisiejszego. Uczynić to możemy dopiero teraz.

Przy ul. Lipowej nr. 16. od assegu lat prowadzony jest zakład krawiecki Michała Malinowskiego, w którym stale były magazynowane zapasy towarów szubieniczych, ponieważ Malinowski wykonywał zamówienia także z własnych materiałów.

Od pewnego czasu w związku z ogólną stagnacją latarni p. Malinowskiego znacznie się pogorszyły.

Wówczas przyjął on do spółki swojego brata Kaufmana, który był jego doradcą handlowym. Kaufman poradził mu, by zaaserwował swój skład na kilkadziesiąt tysięcy złotych, a następnie wymusił kradzież, a w ten sposób otrzyma sporo gotówki. I może poprawić swe interesy.

Malinowski przez dłuższy czas nie sądził się, ostatecznie jednak dał się przekonać. Urzędowo tedy, że "kradzież" odbyła się na Boże Narodzenie, gdyż w tym czasie niktogo w sklepie ani w pracowni nie będzie. Za przeprowadzenie całej tej sprawy miał Kaufman otrzymać wynagrodzenie 10.000 zł.

W październiku r. b. sklep został zaasekurowany u tutejszego przedstawiciela jednego z towarzystw assekuracyjnych p. H. Rackiego, na 37.500 zł., przy czem przed-

byciem jego do sklepu dla oszacowania wartości assekurowanego towaru, Kaufman sprowadził do sklepu dużo towaru z różnych miejsc, aby uposarować zaobserwację sklepu. P. Racki obejrzał skład i przyjął assekurację.

W pierwszych dniach grudnia r. b. przystąpiono do przygotowywania symulacji. Kradzież została symulowana w sposób następujący: w dniu 24 grudnia Kaufman przyszedł do sklepu, aby wydać broń zamówioną przez jednego z klientów, "zauważyła" kradzież i zaalarmowała policję. Policja jednak, badając dokładnie miejsce dokonanej kradzieży z włamaniami, przyszedła do wniosku, że nie do czynienia z kradzieżą, a po prostu omyłkowo wyjęła całą broń.

W dniu 25 grudnia Kaufman przyszedł do sklepu, aby wydać broń zamówioną przez jednego z klientów, "zauważyła" kradzież i zaalarmowała policję. Policja jednak, badając dokładnie miejsce dokonanej kradzieży z włamaniami, przyszedła do wniosku, że nie do czynienia z kradzieżą, a po prostu omyłkowo wyjęła całą broń.

W dniu 26 grudnia Kaufman przyszedł do sklepu, aby wydać broń zamówioną przez jednego z klientów, "zauważyła" kradzież i zaalarmowała policję. Policja jednak, badając dokładnie miejsce dokonanej kradzieży z włamaniami, przyszedła do wniosku, że nie do czynienia z kradzieżą, a po prostu omyłkowo wyjęła całą broń.

W dniu 27 grudnia Kaufman przyszedł do sklepu, aby wydać broń zamówioną przez jednego z klientów, "zauważyła" kradzież i zaalarmowała policję. Policja jednak, badając dokładnie miejsce dokonanej kradzieży z włamaniami, przyszedła do wniosku, że nie do czynienia z kradzieżą, a po prostu omyłkowo wyjęła całą broń.

W dniu 28 grudnia Kaufman przyszedł do sklepu, aby wydać broń zamówioną przez jednego z klientów, "zauważyła" kradzież i zaalarmowała policję. Policja jednak, badając dokładnie miejsce dokonanej kradzieży z włamaniami, przyszedła do wniosku, że nie do czynienia z kradzieżą, a po prostu omyłkowo wyjęła całą broń.

W dniu 29 grudnia Kaufman przyszedł do sklepu, aby wydać broń zamówioną przez jednego z klientów, "zauważyła" kradzież i zaalarmowała policję. Policja jednak, badając dokładnie miejsce dokonanej kradzieży z włamaniami, przyszedła do wniosku, że nie do czynienia z kradzieżą, a po prostu omyłkowo wyjęła całą broń.

W dniu 30 grudnia Kaufman przyszedł do sklepu, aby wydać broń zamówioną przez jednego z klientów, "zauważyła" kradzież i zaalarmowała policję. Policja jednak, badając dokładnie miejsce dokonanej kradzieży z włamaniami, przyszedła do wniosku, że nie do czynienia z kradzieżą, a po prostu omyłkowo wyjęła całą broń.

W dniu 31 grudnia Kaufman przyszedł do sklepu, aby wydać broń zamówioną przez jednego z klientów, "zauważyła" kradzież i zaalarmowała policję. Policja jednak, badając dokładnie miejsce dokonanej kradzieży z włamaniami, przyszedła do wniosku, że nie do czynienia z kradzieżą, a po prostu omyłkowo wyjęła całą broń.

W dniu 24 grudnia Kaufman przyszedł do sklepu, aby wydać broń zamówioną przez jednego z klientów, "zauważyła" kradzież i zaalarmowała policję. Policja jednak, badając dokładnie miejsce dokonanej kradzieży z włamaniami, przyszedła do wniosku, że nie do czynienia z kradzieżą, a po prostu omyłkowo wyjęła całą broń.

W dniu 25 grudnia Kaufman przyszedł do sklepu, aby wydać broń zamówioną przez jednego z klientów, "zauważyła" kradzież i zaalarmowała policję. Policja jednak, badając dokładnie miejsce dokonanej kradzieży z włamaniami, przyszedła do wniosku, że nie do czynienia z kradzieżą, a po prostu omyłkowo wyjęła całą broń.

W dniu 26 grudnia Kaufman przyszedł do sklepu, aby wydać broń zamówioną przez jednego z klientów, "zauważyła" kradzież i zaalarmowała policję. Policja jednak, badając dokładnie miejsce dokonanej kradzieży z włamaniami, przyszedła do wniosku, że nie do czynienia z kradzieżą, a po prostu omyłkowo wyjęła całą broń.

W dniu 27 grudnia Kaufman przyszedł do sklepu, aby wydać broń zamówioną przez jednego z klientów, "zauważyła" kradzież i zaalarmowała policję. Policja jednak, badając dokładnie miejsce dokonanej kradzieży z włamaniami, przyszedła do wniosku, że nie do czynienia z kradzieżą, a po prostu omyłkowo wyjęła całą broń.

W dniu 28 grudnia Kaufman przyszedł do sklepu, aby wydać broń zamówioną przez jednego z klientów, "zauważyła" kradzież i zaalarmowała policję. Policja jednak, badając dokładnie miejsce dokonanej kradzieży z włamaniami, przyszedła do wniosku, że nie do czynienia z kradzieżą, a po prostu omyłkowo wyjęła całą broń.

W dniu 29 grudnia Kaufman przyszedł do sklepu, aby wydać broń zamówioną przez jednego z klientów, "zauważyła" kradzież i zaalarmowała policję. Policja jednak, badając dokładnie miejsce dokonanej kradzieży z włamaniami, przyszedła do wniosku, że nie do czynienia z kradzieżą, a po prostu omyłkowo wyjęła całą broń.

W dniu 30 grudnia Kaufman przyszedł do sklepu, aby wydać broń zamówioną przez jednego z klientów, "zauważyła" kradzież i zaalarmowała policję. Policja jednak, badając dokładnie miejsce dokonanej kradzieży z włamaniami, przyszedła do wniosku, że nie do czynienia z kradzieżą, a po prostu omyłkowo wyjęła całą broń.

W dniu 31 grudnia Kaufman przyszedł do sklepu, aby wydać broń zamówioną przez jednego z klientów, "zauważyła" kradzież i zaalarmowała policję. Policja jednak, badając dokładnie miejsce dokonanej kradzieży z włamaniami, przyszedła do wniosku, że nie do czynienia z kradzieżą, a po prostu omyłkowo wyjęła całą broń.

Malinowskiego łącznie z Kaufmanem i Surawicem, po przesłuchaniu w Wydziale Śledczym osadzono w areszcie.

Dalsze dochodzenie należy obecnie do Sędziego Śledczego, któremu Wydział Śledczy przekazał wszystkie akta tej sprawy.

## Obwieszczenie

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwsiastkowej regulacji hipoteki w terminach następujących:

Na dzień 10 kwietnia 1928 r.

2718 w Białymstoku, przy ulicy Piwnej pod policyjnym nr. 10, miejskim nr. 3307, dawniej pod nr. 1732B przestrzeni 202 sąż. kw. należąca do Kstenji Wołkowej, 2715 w Białymstoku, przy ul. Jerozolimskiej pod policyjnym nr. 2, miejskim 1843, dawniej przy ul. Kładbiaczęńskiej nr. 1386 przestrzeni 94,28 sąż. kw. należąca do Simchy i Gutki-Leji Si-birskich.

2728 w Białymstoku, przy ul. Śledzowej pod policyjnym nr. 1 miejskim nr. 2733 dawniej przy ul. Pieszczynej pod nr. 2383, przestrzeni 82,74 sąż. kw. należąca do Chalima i Herszka Zuców.

2729 w Białymstoku, przy ul. Fabrycznej pod polic. nr. 51, miejskim nr. 310, dawniej przy ul. Mikołajewskiej nr. 40, przestrzeni długości 43 sąż. 10 werszk. i szerokości z jednej strony 16 arsz. 2 wersz. a z drugiej 16 arsz. 13 werszk. należąca do Józefa Mi-chalskiego.

2727 w Białymstoku, przy ulicy Krakowskiej pod policyjnym nr. 6, miejskim 1949, dawniej przy ulicy Zagorodzkiej nr. 1499, przestrzeni 125 sąż kw należąca do Fiszela Smolana.

2719 w Białymstoku, przy ulicy Nowy-Swiat pod policyjnym nr. 16 miejskim 1561 dawniej nr. 1204, przestrzeni 191,02 sąż. kw. należąca do Jowela i Fejgi Knyżyńskich.

2726 w Białymstoku, przy ulicy Stołecznej pod policyjnym nr. 15, miejskim 2107 dawniej nr. 1681 przestrzeni długości z jednej strony 110 arsz. z przeciwnej 107 arsz i szerokości z jednej strony 25 arsz 6 werszk., a z drugiej — 24 arsz. należąca do Rochli—Lei Puch,

2723 w Białymstoku, przy ul. Młynowej pod policyjnym nr. 2, miejskim nr. 2907 dawniej Błot-nistiej nr. 2047 przestrzeni 55,60 sąż. kw należąca do Gdali Za-wadzkiego,

2724 w Białymstoku, przy ul. Ciepłej pod policyjnym nr. 13 miejskim nr. 403, dawniej Stru-kuwskiej nr. 642, przestrzeni 133,83 sąż. kw. należąca do Mowszy i Rochamy Allerów,

2717 w Białymstoku, przy ul. Częstochowskiej pod polic. nr. 5, miejskim 1611, dawniej Lipowej nr. 906 przestrzeni 115 sąż. kw. należąca do Marii Krytskiej,

2716 w Białymstoku, przy ul. Mickiewicza pod polic. nr. 27 miejskim 3411, dawniej Prudzkiej nr. 1812, przestrzeni 280,13 sąż. kw. należąca do Marii Szulc,

2725 w Białymstoku, przy ul. Piasta pod polic. nr. 3, miejskim nr. 719, dawniej Stolimskiej nr. 498, przestrzeni 620,5 sąż. kw. należąca do Chalima-Szłomy Pi-nesa.

2783 w Białymstoku, przy ul. Prowiantowej pod miejskim nr. 4939 dawniej na wsi Białostockiej pow. Białostockiego przestrzeni 1362,1 mtr. kw. należąca do Stanisława Grzegorzczaka z nabycia od Marii Grzegorzczak, a przez tę ostatnią nabyta od Weroniki Woj-tulewskiej.

W terminach powyższych wszyscy zainteresowani winni się zgłosić do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod skutkami prekluzji.

Kaluszyńskiej pod policyjnym nr. 13, miejskim nr. 2308, dawniej pod nr. 1249 przestrzeni 15,90 sąż. kw. należąca do Mordki-Ow-sieja Nowodworskiego,

2722 w Białymstoku, przy ulicy Piwnej pod policyjnym nr. 10, miejskim nr. 3307, dawniej pod nr. 1732B przestrzeni 202 sąż. kw. należąca do Kstenji Wołkowej,

2715 w Białymstoku, przy ul. Jerozolimskiej pod policyjnym nr. 2, miejskim 1843, dawniej przy ul. Kładbiaczęńskiej nr. 1386 przestrzeni 94,28 sąż. kw. należąca do Simchy i Gutki-Leji Si-birskich.

2728 w Białymstoku, przy ul. Śledzowej pod policyjnym nr. 1 miejskim nr. 2733 dawniej przy ul. Pieszczynej pod nr. 2383, przestrzeni 82,74 sąż. kw. należąca do Chalima i Herszka Zuców.

2729 w Białymstoku, przy ul. Fabrycznej pod polic. nr. 51, miejskim nr. 310, dawniej przy ul. Mikołajewskiej nr. 40, przestrzeni długości 43 sąż. 10 werszk. i szerokości z jednej strony 16 arsz. 2 wersz. a z drugiej 16 arsz. 13 werszk. należąca do Józefa Mi-chalskiego.

2727 w Białymstoku, przy ulicy Krakowskiej pod policyjnym nr. 6, miejskim 1949, dawniej przy ulicy Zagorodzkiej nr. 1499, przestrzeni 125 sąż kw należąca do Fiszela Smolana.

2719 w Białymstoku, przy ulicy Nowy-Swiat pod policyjnym nr. 16 miejskim 1561 dawniej nr. 1204, przestrzeni 191,02 sąż. kw. należąca do Jowela i Fejgi Knyżyńskich.

2726 w Białymstoku, przy ulicy Stołecznej pod policyjnym nr. 15, miejskim 2107 dawniej nr. 1681 przestrzeni długości z jednej strony 110 arsz. z przeciwnej 107 arsz i szerokości z jednej strony 25 arsz 6 werszk., a z drugiej — 24 arsz. należąca do Rochli—Lei Puch,

2723 w Białymstoku, przy ul. Młynowej pod policyjnym nr. 2, miejskim nr. 2907 dawniej Błot-nistiej nr. 2047 przestrzeni 55,60 sąż. kw należąca do Gdali Za-wadzkiego,

2724 w Białymstoku, przy ul. Ciepłej pod policyjnym nr. 13 miejskim nr. 403, dawniej Stru-kuwskiej nr. 642, przestrzeni 133,83 sąż. kw. należąca do Mowszy i Rochamy Allerów,

2717 w Białymstoku, przy ul. Częstochowskiej pod polic. nr. 5, miejskim 1611, dawniej Lipowej nr. 906 przestrzeni 115 sąż. kw. należąca do Marii Krytskiej,

2716 w Białymstoku, przy ul. Mickiewicza pod polic. nr. 27 miejskim 3411, dawniej Prudzkiej nr. 1812, przestrzeni 280,13 sąż. kw. należąca do Marii Szulc,

2725 w Białymstoku, przy ul. Piasta pod polic. nr. 3, miejskim nr. 719, dawniej Stolimskiej nr. 498, przestrzeni 620,5 sąż. kw. należąca do Chalima-Szłomy Pi-nesa.

2783 w Białymstoku, przy ul. Prowiantowej pod miejskim nr. 4939 dawniej na wsi Białostockiej pow. Białostockiego przestrzeni 1362,1 mtr. kw. należąca do Stanisława Grzegorzczaka z nabycia od Marii Grzegorzczak, a przez tę ostatnią nabyta od Weroniki Woj-tulewskiej.

W terminach powyższych wszyscy zainteresowani winni się zgłosić do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod skutkami prekluzji.

## NA TRYBUNIE POLITYCZNEJ.

Bezstronność, którą „Dziennik” przestrzega, jako błąd błąd podać oświadczenie polityczne.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Upraszam prosić Pana o łaskawe umieszczenie w swym pacyfistycznym piśmie oprostowania w sprawie zarzutów, postawionych nam przez Radę Woj. Polsk. Str. Ch. D. w „Dzienniku Białostockim” z dnia 24-XII-1927 Nr. 235 z powodu Jazdu Okręgowego Pol. Str. Ch. Dem., który odbył się w dniu 18 grudnia rb.

W dniu 8 grudnia rb. miał faktycznie odbyć się Jazd Wojewódzki Polsk. Str. Ch. D., z powodu jednak nieprzybycia delegatów z okręgu Komżystyńskiego, Grodzkiego oraz Wysocho-Mazowieckiego (ten ostatni wprowadził był reprezentowany przez p. Ciesla Cieszkowskiego, Inspektora Szkół Powszechnych, zamieszkałego od lat 5-ciu w Warszawie, Aleje Ujazdowskie nr. 30, III p.) przybyli na Jazd delegaci nie mogli uznać tego Jazdu za Jazd Wojewódzki, jak również nie uznano tego Jazdu za Jazd Okręgowy.

Z powodu różnicy zdań pomiędzy delegatami, przybyłymi na Jazd, a przedstawicielami Zarządu Głównego, żadnych rezolucji nie powzięto oraz zupełnie nie solidaryzowano się z Zarządem Gł. Na zakończenie uchwalono zwołać w najbliższych dniach Jazd Okręgowy w Białymstoku.

Rada Wojewódzka Polsk. Str. Ch. Dem. stawia nam zarzut, że Jazd Okręgowy w dniu 18-XII rb. został zwołany samorzutnie przez p. T. Morelowskiego, wykreślonego z listy członków Stronnictwa za szkodliwą działalność na rzecz tego Stronnictwa oraz, że przybyli na Jazd delegaci nie reprezentowali

wali badnych organizacji, Zarzut ten nie jest zgodny z prawdą, ponieważ Jazd Okręgowy został zwołany na zasadzie § 4 pp. Regulaminu Organizacyjnego Polsk. Str. Ch. D. cz. I przez Zarząd Okręgowy Polsk. Str. Ch. D. wybrany na Jazdzie Okręgowym dnia 3 kwietnia 1927 r., protokół Jazdu nr. 4, łącznie z Zarządem Czterdzielnickiego Zjednoczenia Zawodowego w Białymstoku.

Odnosić zaś do delegatów i ważności ich reprezentacji, wystarczy sam fakt, że Przewodniczącym pierwszego i drugiego Jazdu był p. Ludwik Lis, oraz że do Prezydium wchodził niemal ci sami delegaci, co i na Jazdzie Wojewódzkim.

Nie będziemy tu wymieniać przeszło 200 nazwisk delegatów, którzy reprezentowali cały okręg wyborczy, lecz przytoczymy kilka nazwisk prezesa, którzy Radzie Woj. są nadal dobrze znani, a to pp.: Jan Szymański, Helena Mingo, Jan Szymański, Litwinowicz, J. Wądołkowski, Jan Krasowski, Mikołaj Korbut, sekretarz okręgowy, Jan Sadowski i wielu innych.

Wobec tych danych kwestionowanie ważności Jazdu nie wytrzymuje krytyki.

Sprawa wykluczenia p. T. Morelowskiego ze Stronnictwa Ch. D.

nie mogła mieć miejsca, ponieważ akcja p. Morelowskiego dopiero po Jazdzie Okręgowym została uznana przez Radę Woj. za szkodliwą. My zaś za swej strony musimy dodać, że p. Morelowski przyczynił się w znacznej mierze do zorganizowania Stronnictwa, ponieważ z 554 Kół, które zostały założone na terenie okręgu wyborczego Nr. 5—386 Kół powołał do życia p. Morelowski, który na tam polu pracował od lat 3-eh.

Wobec tych danych praca p. Morelowskiego nad rozwojem ruchu Ch. D. winna być tylko uznana za pozytywną, zresztą ogólna ją nadal dobitnie gros naszych członków.

Sam zaś fakt wykluczenia nie mógł mieć miejsca, ponieważ p. Morelowski w dniu 8.XII r. b. na Jazdzie Woj. zasiadał w Prezydium Jazdu łącznie z p.p. Lissem, Obrońcą Sądowym, Przewodniczącym Jazdu, powszechnie znanym obywatelom, M. Skallimow, J. Dojłidą, G. Chądzińskim, oraz miał pełne prawo głosu. Dość należy, że łącznie z p. Chądzińskim był powołany do zwolania Jazdu Wojew.

W myśl zaś Regulaminu Organizacyjnego Polsk. Str. Ch. D. cz. VII Regulamin Rygorów § 5 p. f. Rada Woj. niema prawa wykluczać członków z partii, li tylko może przedstawić wniosek Zarządowi Głównemu w tej materji. Przyczem dodać musimy, że wniosek Rady, a nawet decyzja Zarządu Głównego, nie odgrywa ważnej roli, ponieważ w podobnych wypadkach decyduje ostatecznie Sąd Centralny, o wszystkich jednak uchwałach zainteresowana osoba musi być powiadomiona, zaś w tym wypadku Rada Woj. usiłuje działać wbrew Regulaminowi, uchwalonemu na Kongresie Stronnictwa w Warszawie w 1925 r.

Gdyby tą drogą szła Rada Woj. zarzuty jej mogłyby mieć miejsce, chcąc jednak powziąć podobną uchwałę, musiałaby Białostocka Rada Woj. nanow zorganizować się, ponieważ w obecnym składzie niema ona żadnego głosu, jest bowiem Radą zdekompletowaną przez wystąpienie z niej 5-ciu członków, a to pp.: 1) Józefa Len-

czewskiego, 2) Adwokata Rind-flajszka, 3) Józefa Butkiewicza, 4) Ks. Ostrowskiego i 5) Jana Szymańskiego.

Racz przyjąć Wielmożny Panie Redaktorze wyrazy szacunku i pozawania.

Zarząd Okręgowy Polskiego Stronnictwa Chłopskiego i Demokracji w Białymstoku.

W kilku wierszach

— Wojew. komendant policji podinsp. Charlemagne został mianowany inspektorem policji. Ponadto jeszcze 4 oficerów policyjnych tut. okręgu awansowało.

— Dział Magistrat będzie w dalszym ciągu wypłacał diety członkom obwodowych komisji wyborczych do Sejmu.

— Dział ostatni dzień wykupienia świadectw przemysłowych Dotychczas z prowincji wykupilo świadectwa 680 osób i 1400 z milasta.

— Od dnia 1 stycznia r. p. taryfa telefoniczna za założenie nowego aparatu zostaje w naszym mieście obniżona z 200 zł. na 150 zł.

— Wydział Śledczy w Białymstoku otrzymał psa policyjnego. W wypadkach kradzieży i innych przestępstw należy zaraz meldować do Wydziału Śledczego.

— W dniu 24 b. m. z niewiadomej przyczyny mieszk. wsi Zaczisko pow. Suwalskiego Jan Konopko; 67 lat, usiłował popełnić samobójstwo przez podrażnienie gardła, zadając sobie nożem 2 rany.

— Dnia 26 b.m. we wsi Krasnopol pow. suwalskiego pomiędzy ludnością wywiązała się bójka podczas której został ranny w głowę st. post. Józef Olszewski.

czewskiego, 2) Adwokata Rind-flajszka, 3) Józefa Butkiewicza, 4) Ks. Ostrowskiego i 5) Jana Szymańskiego.

Racz przyjąć Wielmożny Panie Redaktorze wyrazy szacunku i pozawania.

Zarząd Okręgowy Polskiego Stronnictwa Chłopskiego i Demokracji w Białymstoku.

**Biblioteka w Supraślu.**

Tymcz. Komitet Organizacyjny w Supraślu wniósł podanie do Starostwa o zarejestrowanie biblioteki, utworzonej staraniem miejscowej ludności w Supraślu.

Nowy ten dorobek w Supraślu witamy z uznaniem i życzymy największego rozwoju.

**Kainowa zbrodnia.**

Dnia 26 b.m. w godzinach przedpołudniowych we wsi Orany pow. wołowskiego w mieszkaniu wspólnym B-ci Bukarabów Konstantego i Władysława został zamordowany a następnie powieszony na lejach drucie Władysław Bukraha, 28 lat. Morderstwa dokonał brat zamordowanego Konstanty podczas kłótni.

Oskarżony o morderstwo zeznał, że dokonał zbrodni siekierą i by upoświadzać samobójstwo powiesił go.

**Nieszczęśliwe wypadki podczas pracy.**

— Dnia 29 b. m. o godz. 12 jeden z robotników, zatrudnionych przy budowie tartaku w Żedni Wojciech Sawicki spadł z rusztowania, odnosząc ogólne obrażenia ciała.

— Dnia 28 b.m. o godz. 19 w oddziale przedziałanym B-ci Dandę w Gródku robotnica Olga Chlebicz, schodząc po schodach wskutek własnej nieostrożności spadła na posadzkę, odnosząc ciężkie obrażenia ciała.

**Kursa kroju i szycia DZIENNE I WIECZOROWE**  
Mistrz Cechu Warszawskiego  
**Sabina Baszko**  
Białystok, R. k. Kościuszki 11, m. 2.

**FIRMA „DOBROBUT”**  
Oddział w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 4.  
Nagrodzona dyplomem i złotym medalem na wielkiej Międzynarodowej Jesiennej Wystawie w r. 1927 w Paryżu  
**POLECA** gwarantowanej dobroci ubuwie damskie, męskie i dziecięce z własnej wytwórni po cenach nader przystępnych.  
Zawsze najnowsze fasony na składzie.  
Magazyn jest zaopatrzony w wielki wybór ubuwia balowego na nadchodzący karnawał.

**Dr. M. Kacnelson**  
choroby wenero-chorne  
Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej  
Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

**Warsztat kowalski zamieniono na mennicę.**

Falszerzy skazano na 3 lata więzienia.

Mieszkańcy osady Hajnówka — Stefan Panasiuk — szewc, Szczepan Czuksanow — robotnik i Ignacy Kołodziej kowal, założyli w kuzni tego ostatniego warsztat — „mennicę”, celem podrabiania monet 1 i 2 złotych.

W październiku r. ub. policja dowiedziawszy się, iż w kuzni Kołodzieja są wykonywane są zbyt „dokładne” roboty, niewchodzące w zakres kowalstwa, zabrała

**Wieczór Sylwestrowy**  
dnia 31 grudnia 1927 r.  
urządze dla członków i wprowadzonych przez nich osobiste gości  
„Ognisko” (Sienkiewicza 1)  
Wejście dla członków bezpłatne  
Dla gości 1 zł.  
Początek o godz. 10-ej wieczór  
Przygrywa koncertowy zespół amycki.

**Wielki Złoty Medal Państwowy 1926 R.**  
ORYGINALNE  
**Wina i Miody**  
**H. MAKOWSKIEGO w Kruszwicy**  
Najwyższe nagrody na wystawach krajowych w roku 1927:  
Katowice Poznań Cieszyń Bydgoszcz  
Repr. na woj. wschod. Feliks Rachmielowski Białystok, Poln. 26

**Dr. M. Kanel**  
Choroby weneryczne, skórne i włoś. Leczenie i prześwietlanie promieniami RENTGENA  
Nasświetlenie Lampą Kwarcową  
Przyjmuje od 9-12 i 3-4 w. Kobiecy od 4-6 pp.  
Białystok, ul. Sienkiewicza 27, tel. 8-68

**Dr. Neumark**  
Choroby weneryczne, kórna i moczopłciw. Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp.  
Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11  
Tel. 6-06. (ul. Mi mecka)

**Wielki Złoty Medal Państwowy 1926 R.**  
ORYGINALNE  
**Wina i Miody**  
**H. MAKOWSKIEGO w Kruszwicy**  
Najwyższe nagrody na wystawach krajowych w roku 1927:  
Katowice Poznań Cieszyń Bydgoszcz  
Repr. na woj. wschod. Feliks Rachmielowski Białystok, Poln. 26

Powyżej reklamowane wina są do nabycia w firmie B-cia GŁOWIŃSCY, Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 8, Telef. Nr. 2-60.

**FIRMA „DOBROBUT”**  
Oddział w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 4.  
Nagrodzona dyplomem i złotym medalem na wielkiej Międzynarodowej Jesiennej Wystawie w r. 1927 w Paryżu  
**POLECA** gwarantowanej dobroci ubuwie damskie, męskie i dziecięce z własnej wytwórni po cenach nader przystępnych.  
Zawsze najnowsze fasony na składzie.  
Magazyn jest zaopatrzony w wielki wybór ubuwia balowego na nadchodzący karnawał.

**ŚNIEGOWCE, KALOSZE**  
Szanownej Klientell życzenia Noworoczne składa „Dobrobut” Oddział w Białymstoku

Powszechnie wiadomem jest, że  
**KRYSTAŁ POZNAŃSKI**  
Centrali Spirytusowej Tow. Akc. Poznań  
jest bezsprzecznie najlepszą wódką krajową.  
Do nabycia w handlu ZOFJI BOCZKOWSKIEJ, Rynek Kościuszki Nr. 2 (obok apteki Filipowicza, 1903

**Dr. J. Walewski**  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciw. Nasświetlenie Lampą Kwarcową  
Przyjmuje rano od 10-12 i 4-6 w. Kobiecy od 4-6 pp.  
ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (ul. piętrol).  
Telefon 9-40.



# Osobliwy „św. Mikołaj“

## DO SPÓŁKI Z „ANIOŁEM“ I „DIABŁEM“ obrabowali bank amerykański

O godzinie 12 w południe w samą wigilię Bożego Narodzenia niezwykły gość zawitał do banku w Lincoln, w stanie Nebraska. Był to święty Mikołaj, z duża, biała broda.

Po prawicy jego kroczył anioł, dzwigający pięknie ustrojona choinkę, po lewicy zaś postępował diabeł z koszem pełnym podarków.

Urzednicy bankowi cieszyli się temi odwiedzinami; byli bowiem pewni, że dyrekcja urzęduła im miłą niespodziankę gwiazdki.

Porzucił więc biurka, odblegli od ołtarza i witali kochanego gościa.

Święty Mikołaj rozpoczął orację i zakończył ją słowami: „Rece do góry! Nie ruszać się z miejsc, bo strzele w leb!”

Na poparcie swego rozkazu wyciągnął z kieszeni rewolwer, a za jego przykładem poszedł anioł.

Djabeł tymczasem wszedł do kasy, zabrał 340.000 dolarów, przeszukał biurka urzedników i przywłaszczył sobie wartościowe papiery i różne cenne przedmioty, wezwał swych towarzyszy do dalszej podróży.

Nim urzednicy zdolał się opamiętać, gości już nie było.

# Sąd nad Jasnoloką bandytką

## Wpadła w ręce sprawiedliwości zdradzona przez zawledzionego kochanka

Postrachem stanu Texas była od dwu lat Jasnoloka dziewczyna, która dopuszczała się licznych napadów bandyckich.

Wedle raportów policyjnych obrabowała ona 16 banków i 62 kupców.

Przed trzema miesiącami wpadła „jasnoloka bandytką” w ręce policji, a stało się to skutkiem zdrady.

Odepchnięty brutalnie kochanek, Ewald Store, mszcząc się za swą zawiedzioną miłość, wydał zbrodniczą dziewczynę w ręce sprawiedliwości.

Nazywa się ona Regina Bradley Roger, jest córką zamożnego fermera, a napadów dopuszczała się z amatorstwa.

Bandytkę osadzono na 14 lat ciężkiego więzienia.

# Nieustająca zabawa karnawałowa

## przez dwanaście dni i nocy Tak hulają Walińczycy w Angli!

Żadne nakazy, ani nawet klątwy kościelne nie mogły zważyć tradycyjnych obrzędów i zabaw jakie rok rocznie odbywają się w Walji.

Od świąt Bożego Narodzenia aż do Trzech Króli ludność wiejska i małomiejaska nie oddaje się absolutnie pracy, lecz hula bez ustanku, urządzając pochodzie, przedstawienia teatralne, pijatyki i tańce.

Król Henryk VIII, reformator kościoła angielskiego wydał rozkaz, wzbraniający Walińczykom przywdziewania kostiumów maskaradowych w czasie świąt Bożego Narodzenia, wysłał nawet komisarzy, którzy mieli baczyć, aby rozporządzenie królewskie było wykonane.

W kraju jednak powstał bunt i zanosiło się na przelew krwi, więc król Henryk nie chcąc wywoływać rozruchów nie nastawał na wykonanie rozkazu.

W pierwszy dzień świąt, od samego rana, zbierają się na ulicach małych miasteczek i wsi zamaskowani ludzie i biją w bębny. Dziewczeta przywdziewają ubrania męskie, kobiety stroją się w piękne kryzy pochodzące z czasów średniowiecznych, męż-

czyźni wyciągają ze skrzyń starodawne szaty i spieszą do kościołów na nabożeństwo.

Po odprawieniu modłów zaczyniają się zabawy.

Największe zainteresowanie budzą przedstawienia ludowe, układowe dane przez miejscowych autorów.

W widowiskach tych występują od wieków jedne i te same postacie — a zatem — święty Mikołaj, święty Jerzy zabijający smoka, król Aleksander zwalczający Saracenów i dziewice chrześcijańskie wyswobodzone z rąk mahometan.

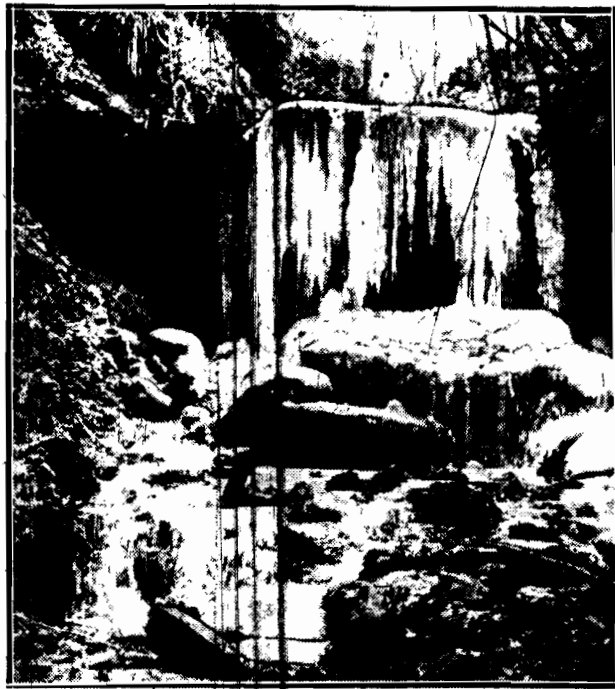
Gdy scenę zalegna pomordowa i pobici zjawia się „doktor Brown” i wskrzesza lub leczy ofiary.

Wieczorem zaś odbywają się ogólne lwy na wiewiórki i sowy.

W polowaniu tem przyjmuje udział cała ludność nie wyłączając nawet dzieci.

Przez 12 dni i nocy trwają nieustanne zabawy i za kpa lub niedolegę uchodzi ten, który nie zawieruszył sobie głowy, choć jeden raz w ciągu „zimowego karnawału”.

# CUDA ZIMY



Zamarzły wodospad w Dornbach. Wygląda to jak dzieło świetnego dekoratora-artysty.

# Miłość i śmierć...

## MŁODA DZIEWCZYNA

### zwodzona przez narzeczonego W OCZACH RODZINY OTRUŁA SIĘ

WARSZAWA, 29.12. — Kostnica szpitala Dzieciątka Jezus. Na marach zwłoki samobójczyni, 18-letniej służącej Natalii Jabłońskiej.

Przed roktem poznała ona Andrzeja Podlaskiego (Franciszek kańska 21).

Miłość, obietnica ożenka, a potem: — Żenić się? Mam jeszcze czas! Poczekaj trochę... — Jabłońska po tej rozmowie poszła do siostry swej Marii Gawrychowskiej (Matejki 7). Było już późno. Siostra, mąż Mieczysław i brat męża, Edward, kładli się spać.

— Co ci jest? Jesteś taka bla-

da? — zapytała Gawrychowska — Głowa mnie boli. Muszę zażyć proszek, to mi pomoże... — Ona się chce otruć — krzyknął Edward Gawrychowski.

Gawrychowska wyskoczyła z łóżka. Nim zdążyła podbiec do siostry, ta już przeknęła proszek.

— Żegnajcie — zawołała i wybiegła do sieni.

Z jękiem padła na ziemię i straciła przytomność.

Wezwane Pogotowie przewiozło Jabłońską do szpitala Dzieciątka Jezus.

W poczekalni zmarła...

### Szczury rozsadnikami dżumy w porcie szwedzkim

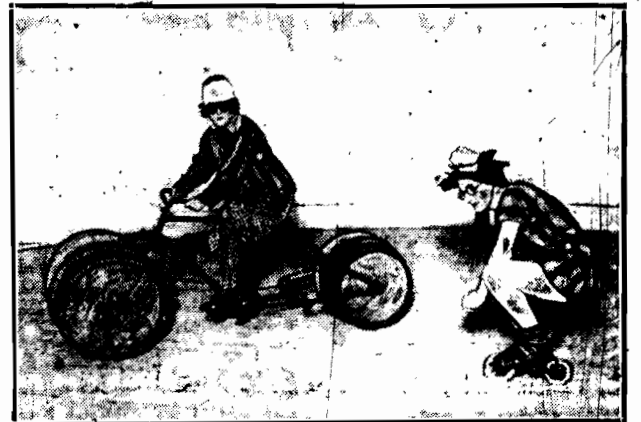
BERLIN 29.12. — Tel. wł. — Na okręcie Modem przybyłym z Buenos Aires do Göteborga w Szwecji stwierdzono dżumę u szczurów okrętowych. Załoga i 118 robotników poddani zostali kwarantannie. Istnieje obawa przeniesienia dżumy na mieszkańców miasta w razie ucieczki szczurów z okrętu.

### Tak „robi oko“



Jedną z najfajniejszych artystek niemowych Lois Wilson, posiadająca niewyczerpane zasoby humoru.

# Ekwilibrystki rowerowi



Niezrównani sztukiści w jeździe na najmniej prawdopodobnych rodzajach rowerów, małżonkowie Clerk, których występ w Music-Halla cieszą się wielkim powodzeniem.

# Śmierć za obciążające zeznanie przed sądem

## Okrutny samosąd w Nowym Dworze

W sądzie pokoju w Nowym Dworze odbywała się onegdaj sprawa między dwiema kobietami o zniewagi. Jest to sprawa drobna. W gwarze sądowej nosi nazwę „pyskówki”.

Oskarżona była Marjanna Szkopek. Decydujący wpływ na wyrok miały zeznania sąsiadki oskarżonej Anny Kielm, która też w sądzie wyraziła się ujemnie o oskarżonej.

Obecny na rozprawie mąż oskarżonej wybiegł za Kielmową.

# Śmiertelny postrzał w Pruszkowie na tle zbrodniczej walki konkurencyjnej

Pomiedzy furmanami Wacławem Zukowskim i Marjanem Golszewskim oddawna istniał targ na tle „psucia ceny” przez Zukowskiego.

Onegdaj Golszewski stwierdziwszy, iż Zukowski wzywa go po znacznie niższej cenie, dobył rewolweru i śmiertelnie zranił Zukowskiego, poczem usiłował zbiec.

Zatrzymał go woźnica Szmul Hurterman i oddał w ręce policji.

# Drugi pomnik Kemala-Baszy



Wielki reformator Turcji, Kemal-basza ma już w Konstantynopolu pomnik, na którym odwrócony jest w smokingu. Obecnie wzniesiono w Angorze drugi pomnik Kemala w współczesnym mundurze armii tureckiej. Charakterystycznym dla stosunków tureckich szczególnie pomnika jest umieszczenie po prawej jego stronie postać kobiety, podającej stunięciu.

# Najrozzutniejszy człowiek świata

## Indyjski maharadża

### pan nieprzebranych skarbów

Najrozzutniejszym człowiekiem na świecie jest niewątpliwie indyjski maharadża Rawang garu, książę lam Sahib.

Przed kilku laty budził on w Londynie ogólną sensację, gdyż przybył do stolicy Anglii wraz z swym dworem poto jedynie, aby nauczyć się prawidłowej gry w kryketa, który mu się bardzo podobał.

Przy tej sposobności rozrzucił w tak niezwykły sposób pieniądze, iż nazywano go księciem o „niewyczerpanych skarbach”.

Obecnie znów zasłynął lam Sahib przyjęciem urzędowem w swej stolicy na cześć wicekróla Indji.

W ciągu trzech dni wydał maharadża 6 i pół milj. f. szterlingów na przystrojenie pałacu, uczy i ożnie sztuczne.

Takiej wspaniałości nie widział podobno żaden żyjący współcześnie człowiek, a nawet opisy uczt Heliogabala bledną przy rozrzutności lam Sahiba.

# KONKURENT „ŚWIĘTEJ Z KONNERSREUTH“



„Święta z Konnersreuth”, na której ciele pod wpływem ekstazy religijnej występowała podobno krwawe stygmaty ran, ma groźnego rywala.

Jest nim górnik ze Śląska Opolskiego nazwiskiem Paweł Diebel.

Wszystkie fenomeny, któremi „Święta” poruszyła opinię świata, a zwłaszcza sfer duchownych, występują bez wyjątku także u Pawła Diebla.

Stwierdziła to m. inn. komisja lekarzy, wobec których ciało Diebla pokryło się bezkrwawymi ranami, to znów krwawiło, choć go nikt nie naruszył. Diebel przebił sobie również szpilką ramię i wkładał rękę do ognia na przeciąg kilku minut, nie doznając cierpienia.

Jako rywal „świętej”, Diebel jest tem groźniejszy, że wszystkie zjawiska tłumaczy siłą woli, która pozwala mu panować nad nerwami i wpływać na działalność naczyni krwionośnych.

### I tak można



Choć to trochę trudne, — pić przez słonkę mazigran, albo nawet i coś ośmieszniejszego. Daje to zupełną gwarancję, że trunk nie pójdzie w nogi.

# Tragikomiczna przygoda pijanych gęsi

## przebudziły się z letargu do cna oskubane

W pobliżu Szwerynu pewna wieśniaczka stwierdziła z żalem, że 10 gęsi, które spały w kurniku, padły prawdopodobnie z powodu wielkiego mrozu.

Nie chcąc jeść mięsa zdechłych ptaków, wieśniaczka oskubała je i wyrzuciła na śmietnik, zamierzając je następnego dnia pogrzebać.

Nad ranem obudzilo ją głośnie

gęganie. Zdumienie wieśniaczki nie miało granic, kiedy spostrzegła wszystkie oskubane gęsi cudownie zmartwychwstałe, spacerujące po dziedzińcu.

Okazało się, że gęsi uraczyły się winem owocowym, którego pełny ceber stał w kurniku i opadły w letargiczne oszołomienie.

# Okropna gwiazdka dla prokuratora-falszera

## C'aniek potasu w pleczywie świątecznym

BERLIN 29.12. Jak się okazuje, prokurator Geiss, który popełnił samobójstwo w więzieniu podczas świąt Bożego Narodzenia, otrul się w więzieniu cjanidem potasu, dostarczonym

przez żonę w pleczywie świątecznym.

Żona i córka, które otruly się weronalem, zmarły. Druga córka walczy ze śmiercią.

# Bocian radziwiłłowski do wyciągania ości z gardła.

W zbiorach zamku mieszczańskiego znaleziono przed kilkudziesięciu laty dziwny jakiś instrument.

Do czego on służył nikt nie umiał do końca objaśnić.

Był to srebrny drut zakończony niesterym koszykiem.

Stara służba nazywała ten przyrząd „bocianem” i wedła tradycji miało on

służyć do wyciągania kości i ości. Jeśli przypadkiem utkwily w jakimś gardle.

Trzeba zaznaczyć, iż w chirurgii przy rzad takich wypadkach znacznie później i dziwnym zbiegiem okoliczności chirurgiczny instrument jest podobny do „radziwiłłowskiego bociana”.

# CZYTAJCIE Przegląd Sportowy

Nr. 52.

Cena 30 gr.

# Spółdzielczość na Zjeździe Burmistrzów województwa białostockiego

Jak wiemy w Białymstoku odbył się wojewódzki Zjazd Burmistrzów. Wśród obrad nad pracami gospodarczymi oraz administracyjnymi znalazły niepoślednie miejsce sprawy oświatowe oraz społeczne, jakie prowadzi w większej lub mniejszej mierze niektóre samorządy miejskie.

Zjazd uchwalił, ażeby wszystkie miasta więcej energicznie zajęły się budową własnych budynków szkolnych, następnie organizowały i subsydowały domy społeczne (ludowe), popierały organizacje sportowe i przysposobienia, wojskowego, tworzyły kursy dokształcające dla dorosłych, dbały o należytą higienę w szpitalach przez specjalnie do tego zaangażowanych lekarzy i t. d.

prace oświatowe i kulturalne, prowadzone przez spółdzielnie spozycowców na terenie miast, zaleca samorządom dolekać do współdziałania dla tych organizacji.

Ponieważ niektóre poczynania gospodarcze poszczególnych magistratów są zbędne z prowadzonymi lub leżącymi w obszarach spółdzielni, przeto Zjazd zaleca współdziałanie i w tych sprawach, gdyż wspólną pracą będzie można osiągnąć znacznie lepsze rezultaty, niż każda instytucja z osobna.

W tych sprawach Zjazd przyjął następującą rezolucję: „Ponieważ spółdzielnie spozycowców są formą samorządu gospodarczego największej liczby mieszkańców miast, przeto i samorządy administracyjne winny jak najwię-

cej popierać działalność tych spółdzielni przez: a) branie udziału przy wspólnym organizowaniu plekarni, masarni, mleczarni i t. p., b) współdziałanie we wszystkich sprawach i projektach tych spółdzielni, zmierzających do obrony spozycowcy przed wyzyskiem prywat-

nego kapitału i c) wspólne urządzenie ze spółdzielniami spozycowców tych poczynania, które zapokajają kulturalne potrzeby mieszkańców, jak: przedstawienia, wieczornice, odczyty, kursy dokształcające, uniwersytety ludowe, propaganda, spółdzielni uczniowskich i t. p.

## Sport w „Ognisku Kolejowym” kwitnie

Późno w nocy na 25 września r. b. wynika awantura na zabawie w „Ognisku” kolejowemu.

Policjanci obecni na tej zabawie nie mogąc uspokoić zbyt rozrabianego żołnierza, zaprosili do pomocy 2 wachmistrzów tandarmerji. Dziarski żołnierz nie przejął się tem zbyt i nie chciał ani wylegitymować się ani tembardziej opuścić zabawy na ich żądanie. A gdy tandarmerji usiłowali uprowadzić go siłą, pozostali uczestnicy zabawy, na „komendę” owego żołnierza, zaatakowali tandarmerów i policję z zamiarem odbicia zaarrestowanego.

Zandarmerji i policjanci z trudnością zdołali odeprzeć atak i aresztowanego odprowadzili do aresztu, poczem powrócili na zabawę i zatrzymali ponadto 6 innych młodzieńców, którzy najdzielniej szturmowali policję przy pomocy pięści i kamieni, nie szędrząc obelg. Dzielnych „sportsmenów” osadzono w areszcie policyjnym.

Młodzieńcy ci: Mieczysław Bartoszewicz, Cezary Chochowski, Kazimierz Papanowicz, Paweł Aleksiejuk i Bronisław Zahorowski stawiali dn. 30 b.m. przed Sądem

Okręgowym i zostali skarani za opór władzy i obelgi po 2 miesiące więzienia każdy.

Niektórzy z nich służą obecnie w wojsku i stawili się na rozprawę w mundurach, przy szabelkach i ostrogach.

## Najpiękniejsza Podziękowanie. wizytówka Noworoczną.

Siedemnaście wizyt, trzydzieści kilka pięt, czas zmarnowany, zmęczenie fizyczne i ten nastrój przygnębienie, w którym się wraca do domu, a który wywołany jest przez świadomość, że się dzień spędziło na omlocie pustej słomy, — oto bilans przeciętny w domu Nowego Roku.

A przecież tak łatwo tego wszystkiego uniknąć i spędzić dzień ten w sposób nieskończenie miły, jeżeli już nie produkcyjniejszy. To względnie osobisty, lecz istniejący i inny natury społecznej: jest to sposobność do otarcia niejednej łzy, do usunięcia niejednej troski, do zaspokojenia niejednej potrzeby palącej, odczuwanej przez tych, którzy ich mają tyle.

Zamiastczenie w dziale ofiar wzmiarki o tem, że p. X zamiast powinnować noworocznych złożył jakiś datek, uwolni ofiarodawcę od uciążliwej pańszczyzny, a tem samem pozwoli mu poświęcić więcej czasu bodaj na te wizyty, które złożył także mu głos serce, czy sympatji.

Wizytówki noworoczne w postaci ofiar na jakikolwiek cel dobroczynny, składać można dziś w ciągu dnia w Administracji „Dziennika”. Jutro w Nowy Rok „Dziennik Białostocki” złoży w imieniu ofiarodawców życzenia noworoczne, podając ich listę.

Do naszej notatki wczorajszej pt. „Zamiast wizyt noworocznych” dodać należy, iż wszyscy ppanowie Oficerowie tutejszego Garnizonu złożyli ofiary na kaplice pułkowe.

Białostocki Społeczny Komitet Gwiazdki dla żołnierza, niniejszem składa podziękowanie właścicielom kin: „Apollo”, „Modern” i „Polonia” za udzielenie bezpłatnie biletów dla żołnierzy w pierwsze dwa dni Świąt Bożego Narodzenia, a mianowicie: „Apollo” — 500 biletów, „Modern” — 400 biletów, „Polonia” — 160 biletów.

Za Komitet Przewodnicząca B. Doroczyńska.

## Tajemniczy trup.

Wczoraj nadeszły wiadomości, że na szlaku Białystok Zednia na 22 km. od Białostoku znaleziono zostały zwłoki zabitej kobiety. Szczegółów narazie brak.

**Les Parfums Godet**  
PARIS  
FOLIE-BLEUE  
CHEVALIER PRINTEMPS  
PETITE FLEUR BLEUE  
Wylączni Przedstawiciele  
M. Czupnik i S. Izbiński  
Warszawa, Długa 50, tel.: 324-98

## VI Tydzień Akademika w Białymstoku

Zgodnie z tradycją lat ubiegłych Komitet VI Tygodnia Akademika organizuje w dniach 1—8 stycznia szereg atrakcyjnych i interesujących imprez, z których zysk przeznaczony jest na cele pomocy uczniom akademickim.

loteria fantowa i wieczór taneczny w lokalu klubu „Ognisko” (Sienkiewicza nr. 1) w dniu 5-go stycznia.

Sądymy, że społeczeństwo białostockie starym obyczajem udzieli tym poczynaniom swego moralnego i materialnego poparcia.

## Pamiętajcie o Akademiku!

**ŚŁUCHOTA ULE CZALNA!**  
Fenomenalny wynalazek „EUFONJA” zademonstrowany specjalistom. Semał się w domu wyleczenie z przytępieniem słuchu, szumu i lekkiego z uszów. Liczne podziękowania. Prowadząca broszurę wysła bezpłatnie na żądanie „EUFONJA”.  
Liszkol koło Krakowa 1203

*Droga do piękna*  
**ELIDA**  
MYDŁA · KREMY · SHAMPOO

**Izaak Josef**  
LEKARZ-DENTYSTA  
Choroby zębów i jamy ustnej  
Sztuczne zęby  
od 10 do 2 i od 4 do 8 w.  
Ul. Warszawska 26 7, telefon 68.

**UŻYWAJ GRANULKI RUSSYANA!**  
KASZLU  
DUSZNOŚCI I CHRYPKI  
AP KOWALSKI WARSZAWA

**Dr. SZACKI**  
Choroby uszu, gardła i nosa  
Wziewalnia (elek.-inhalatorjum) dla leczenia drog oddechowych.  
Białystok, Sienkiewicza 34, tel. 5-80  
Przyjmuje od 9—1 i 5—7.

**Dr. L. Kryński**  
Chor. weneryczne, skłone i moczościowe  
Leczenie, przedwzięcie i zdzielenie promieniami ROENTGENA  
Najświetlniejsza lampka kwarcowa.  
Przyjmuje od godz. 9-11-7 Kobiety od 9-11  
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 25, tel. 6-27.

**Dr. Aleksander Gurwicz**  
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczościowe  
Leczenie i przedwzięcie promieniami ROENTGENA i lampką kwarcową.  
Przyjmuje od godziny 9 do 1 i od 4 do 8 w.  
Białystok, ul. Lipowa, 17 tel. 6-26.

Dołne sale hotelu „RITZ”  
Dziś 31-go grudnia  
**Uroczyste spotkanie Nowego Roku**  
**WIECZÓR SYLWESTROWY**  
**Tańce do rana** Bufet po cenach dostępnych  
Pierwszorzędna orkiestra z Jazz-bandem — Stoliki bezpłatnie — Początek o godz. 10 wiecz.

**Kabaret-Koncert**  
program DANCING  
urządza się dla Sz. Klienteli  
w dniu 31 grudnia  
**na spotkanie Nowego Roku**  
Duży wybór win i wódek krajowych i zagranicznych.  
Pierwszorzędna kuchnia.  
Orkiestra powiększona. — Ceny normalne  
Restauracja „BAR” przy Hotelu Ostrowskiego  
M. WICKO ul. Sienkiewicza 15. 1928

**OGŁOSZENIE.**  
Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 20 stycznia 1928 roku przetarg ofertowy na zakup następujących materiałów drzewnych:  
a) kłoców sosnowych 2 790 mtr sześć.  
b) gontów do krycia dachów 10 000 kop.  
Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji K.P. Wilno, ul. Słowackiego 2, pokój Nr. 42 od godziny 12 do 1-ej. 1929  
Dyrekcja K. P. w Wilnie

Film, który oszałamia, oświeca, a nawet podnieca  
**„Apollo”** DZIS  
Początek 6<sup>30</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>30</sup> wiecz.  
Arcydzieło wszechświatowej sławy.  
Najwyższy entuzjazm prasy i publiczności

## SYMFONJA ZMYŚLÓW

Epopea miłosna tętniąca ognistym nerwem życia podług słynnej powieści  
**Hermana Sudermana**  
at  
**„ES WAR”**

**Greta Garbo**  
jako uosobienie wyrafinowanej namietności i wysublimowanej erotyki.  
**Jonh Gilbert**  
jako niewolnik opętany przez demonicz. kob. te

Nad program:  
**Tygodnik Filmowy**  
SPECJALNA ILUSTRACJA MUZYCZNA  
w wykonaniu pierwszorzędnej orkiestry.

Dziś Kasa 5<sup>30</sup>. Początek 6<sup>30</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>30</sup>  
Milion niespodziewanych, a pikantnych sytuacji  
**Szalona Lola**  
Szampanski film w 8-miu aktach według operetki H. HIRSCHA pt. „Droga do piekła”  
NAD PROGRAM **Klub Kłamców** Komedja w 2 aktach.

**E. L. GOLDBERG**  
Lekarz-Dentysta  
CHOROBY JAMY USTNEJ I ZĘBÓW  
Sztuczne zęby.  
przyjmuje od 9—1 pp. 1 od 3—7 wiecz.  
SIENKIEWICZA 34, TELEF. 7-87  
(róg ul. Nadrzecznej)

Monumentalny szlagier polskiej wytwórni „SFINKS” w Warszawie  
**ZIEMIA OBIECANA**  
według Stanisława Reymonta.  
Wkrótce w kinie „Modern”

**Ogłoszenie**  
o konkursie na roboty asenizacyjne i kominiarskie.  
Dyrekcja K. P. w Wilnie niniejszem ogłasza konkurs nieograniczony na wykonywanie w okresie od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1928 roku robót asenizacyjnych i kominiarskich w budynkach położonych: a) w obrębie m. Wilna i b) na Oddziałach Dyrekcji K. P. Wilno, Królewszczyzna, Grodno, Białystok, Lida, Wolkowysk, Brześć i Baranowicze.  
Warunki konkursu i warunki techniczne i ogólne wykonywania robót asenizacyjnych i kominiarskich można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego 2, II piętro, pokój Nr. 5, w dniu powszednim od 9-ej do 12-ej, za opłatą 10 złotych.  
Według w wysokości 3 proc. od oferowanej sumy rocznego wynagrodzenia za te roboty winno być złożone w sposób ustalony przez Ministerstwo Skarbu okólnikiem LDOP/5284/III z dnia 10 września 1927 r. w Kasie Głównej Dyrekcji K. P. lub przekazana do PKO na rachunek Dyrekcji K. P. w Wilnie, kwit zaś o złożeniu wadium winien być dołączony do oferty.  
Deklarację o potrąceniu wadium z rachunków firm, jak również oferty w których firmy postawiły swoje dodatkowe warunki, nie będą przez Dyrekcję KP. uwzględniane i oferty takie będą nieważne.  
Oferty winno być nadesłane lub złożone do specjalnej skrytki, znajdującej się w Przysidium Dyrekcji KP. od godziny 12-ej dnia 4 stycznia 1928 roku.  
1839 Dyrekcja K. P. w Wilnie.

Choroby wątroby, przemiany materji i kamienie żółciowe — LECZY —  
**Cholekinaza**  
H. Niemojewskiego Warszawa, Nowy Świat 8  
TELEF. 54-96  
Zad. w aptekach i składach aptecznych 1840

WARUNKI PRENUMERATY: miesięczną z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.  
CENY OGŁOSZENI: za pierwszą linijkę — szerokość spłaty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa spłaty redakc. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwunastopółtów. Za pierwszy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zesłaniu uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonal. wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kraince podlegają opłacie.  
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: ANTONI LUBKIEWICZ.  
Drukarnia Mieszkańca, Białystok Lipowa 25. — Tel. 5-98.